



**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie



Czy uczelnie są w punkcie zwrotnym?

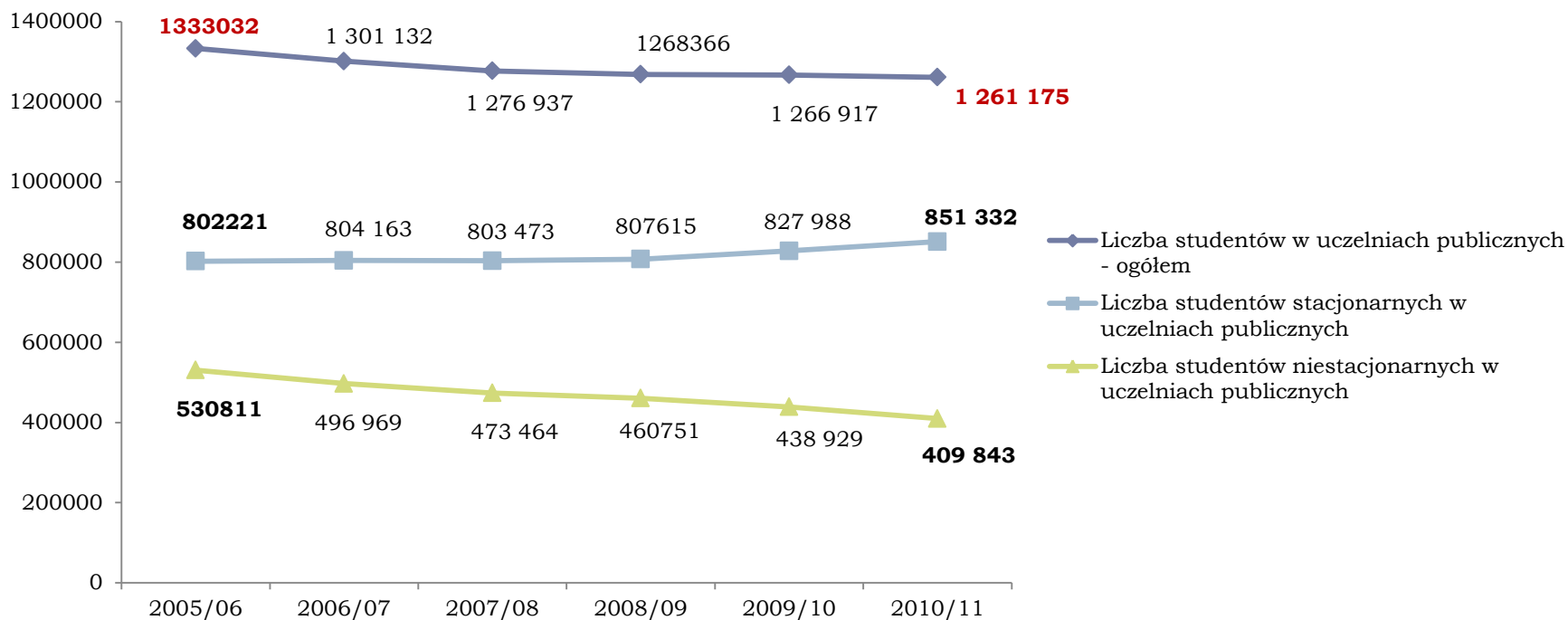
Tadeusz Pomianek

**Finansowanie i partnerstwo publiczno-
prywatne w systemie szkolnictwa wyższego**

Rzeszów, 20 kwietnia 2012 roku



Liczba studentów w uczelniach publicznych od roku akademickiego 2005/06 do 2010/11

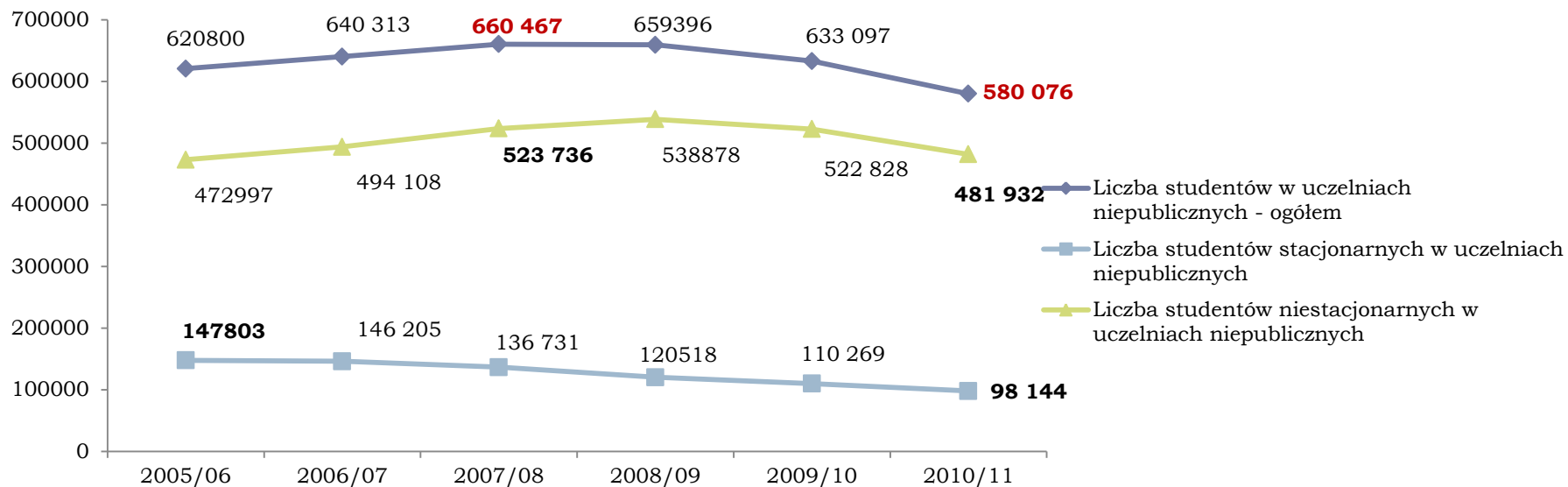


Liczba studentów w uczelniach publicznych od roku akademickiego 2005/2006 do 2010/2011 **zmniejszyła się o 5,8%** (z 1,33 mln do 1,26 mln)

▶ Przy czym:

- liczba studentów stacjonarnych ciągle rośnie i w tym czasie zwiększyła się o 6,1% (z 802,2 tys. do 851,3 tys.),
- liczba studentów niestacjonarnych zmniejszyła się o 22,8 % (z 531 tys. do 409,8 tys.).

Liczba studentów w uczelniach niepublicznych od roku akademickiego 2007/08 do 2010/11

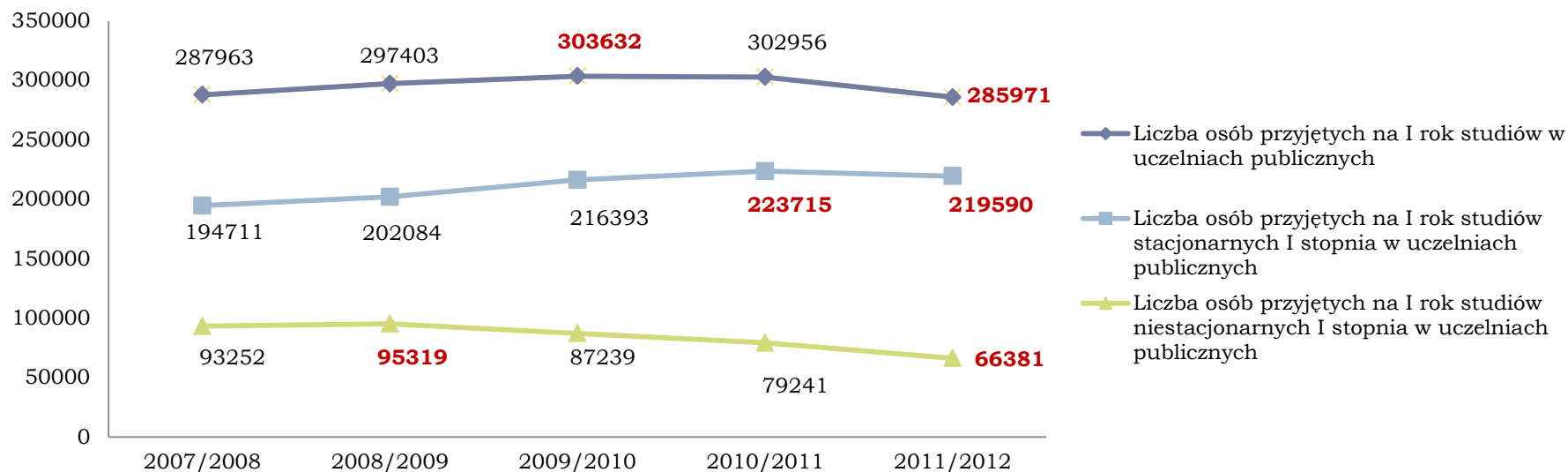


Liczba studentów w uczelniach niepublicznych od roku akademickiego 2007/2008 do 2010/2011 **zmniejszyła się o 12,2%** (z 660,5 tys. do 580,1 tys.)

▶ Przy czym:

- liczba studentów studiów stacjonarnych od roku akademickiego 2005/2006 spada i do roku 2010/2011 zmniejszyła się o 33,6% (z 147,8 tys. do 98,1 tys.),
- liczba studentów studiów niestacjonarnych zmniejszyła się o 8% (z 523,7 tys. do 482 tys.).

Nabór na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w uczelniach publicznych



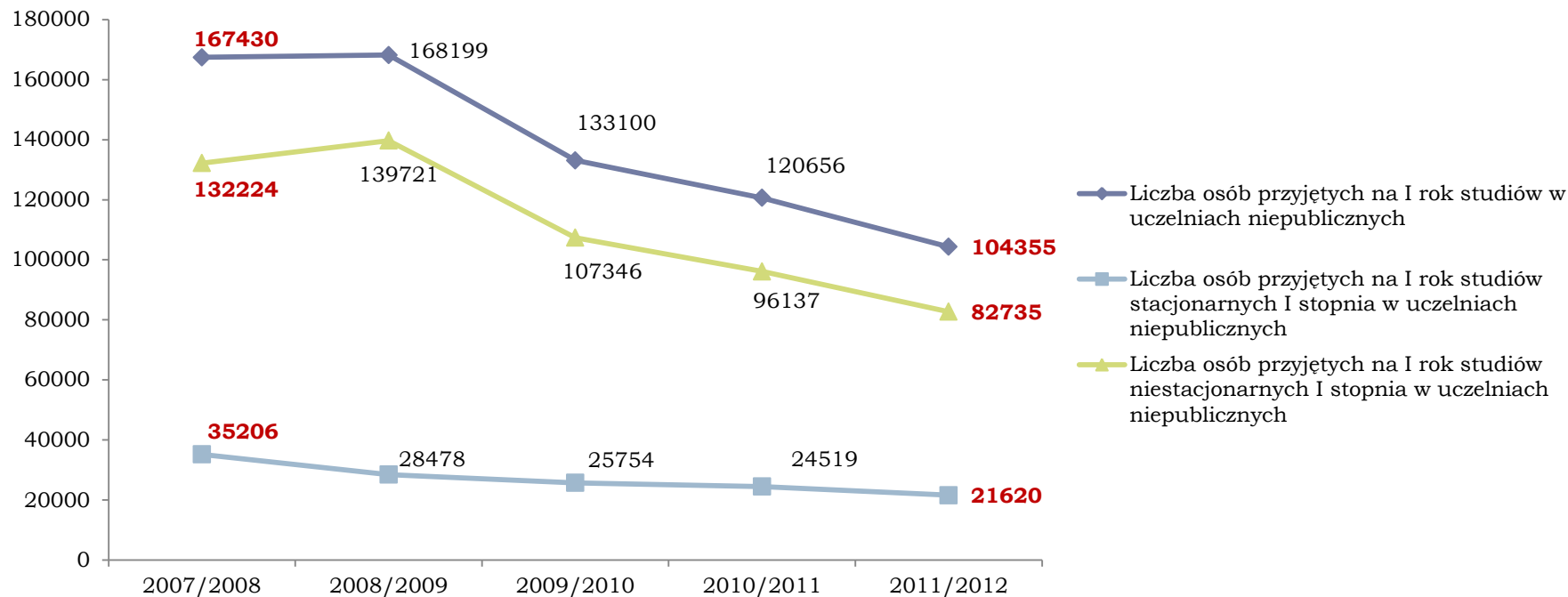
▶ Nabór w uczelniach publicznych **spada** od 2010/2011. Od maksymalnej liczby naboru (rok ak. 2009/2010) do 2011/2012 spadek nastąpił o **5,8%** (z 303 tys. do 286 tys.).

▶ Przy czym:

- na studia stacjonarne spadł o 1,7% (z 223,7 tys. do 220 tys.),
- na studia niestacjonarne spada od 2008/2009 o 30,4% (z 95,3 tys. do 66,4 tys.)

Do roku akademickiego 2016/2017 nabór spadnie z 303 tys. do maksymalnie 219 tys. !?

Nabór na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w uczelniach niepublicznych



▶ Nabór w uczelniach niepublicznych **spadł** od 2007/2008 o **37,7%** (z 167,4 tys. do 104,3 tys.)

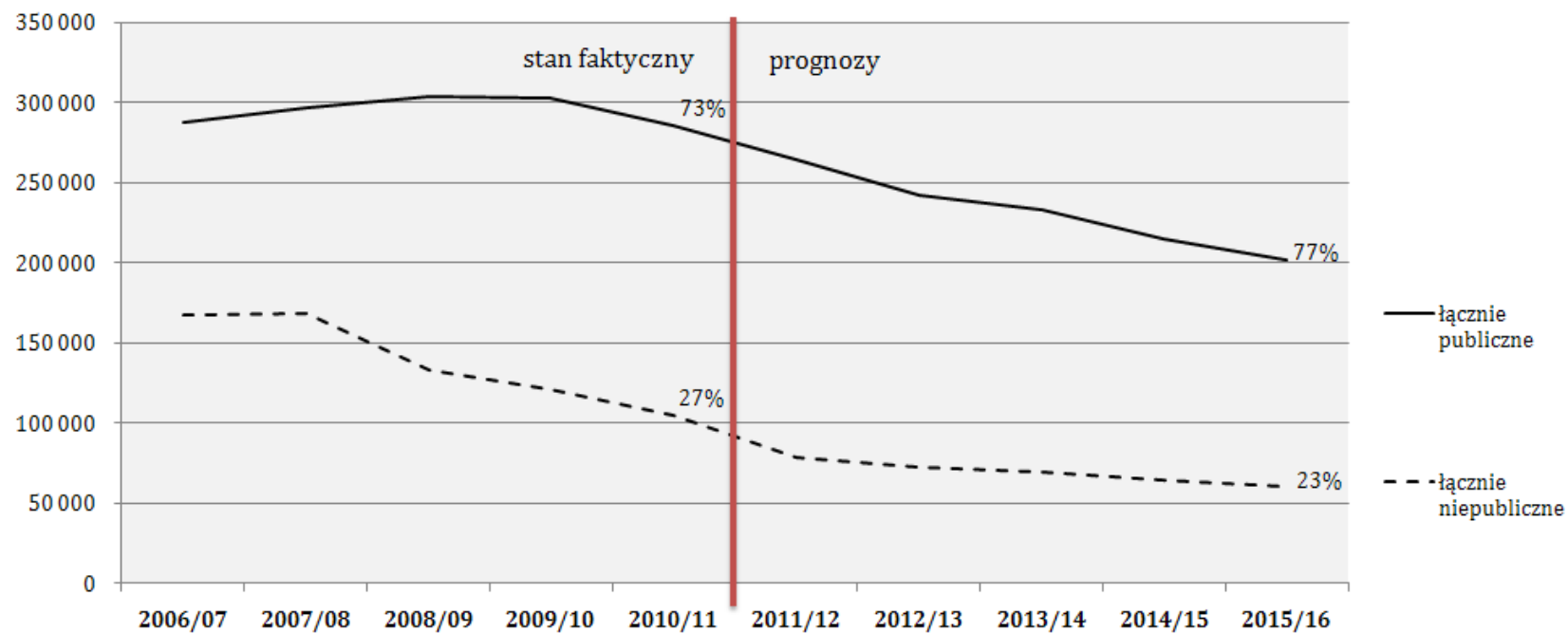
▶ Przy czym:

- na studia stacjonarne spadł o 38,6% (z 35,2 tys. do 21,6 tys.), **czyli 60 studentów na uczelnię!!**
- na niestacjonarnych spadł o 37,4% (z 132,2 tys. do 82,7 tys.)

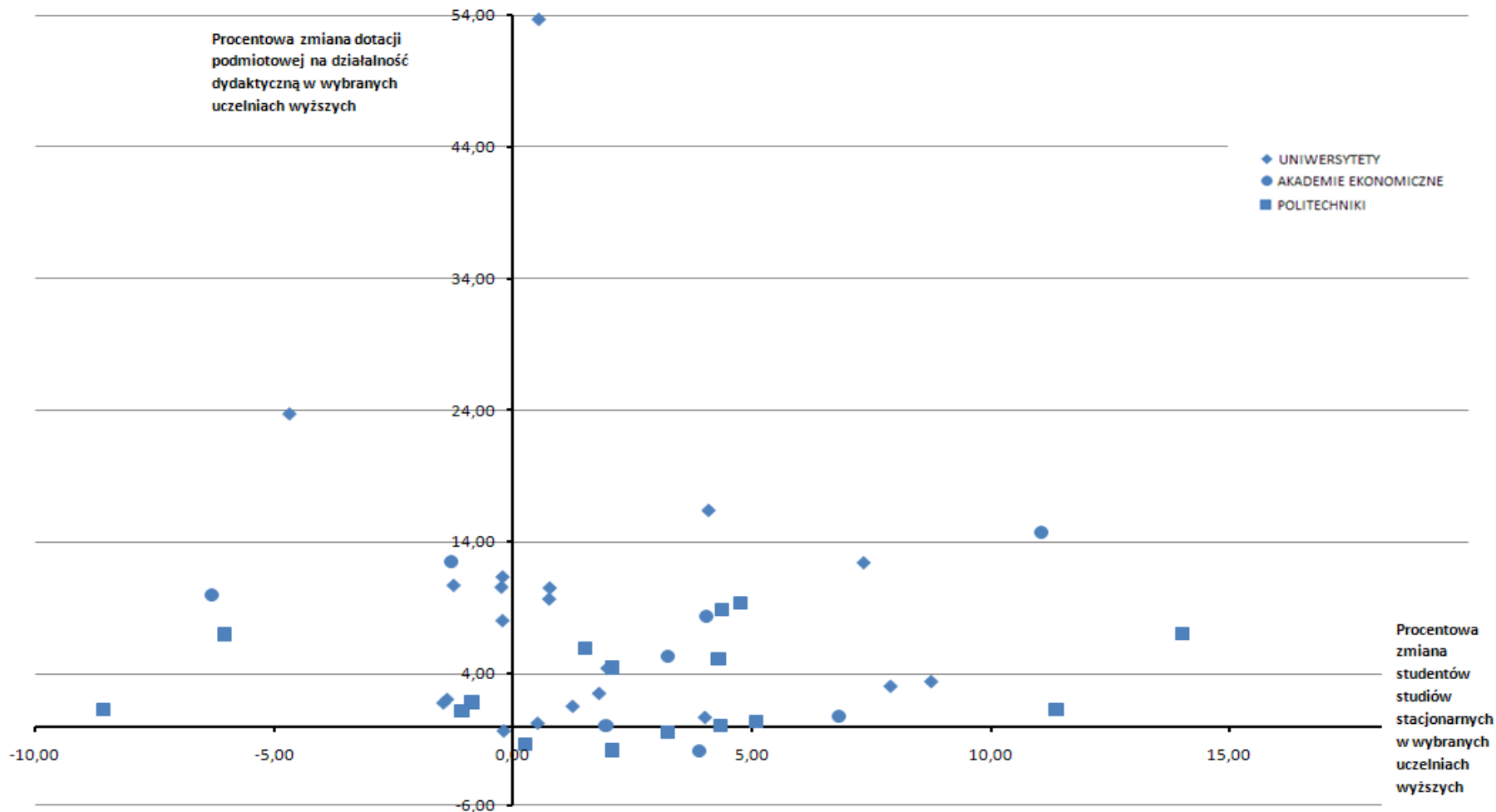
Prognoza naboru na studia

Prognoza naboru na studia I stopnia

założenie: publiczne 77%, niepubliczne 23%



Kompilacja procentowej zmiany dotacji podmiotowej na działalność dydaktyczną oraz procentowej zmiany studentów studiów stacjonarnych w wybranych uczelniach wyższych.



► Wykres łączny dla poszczególnych lat: 2006,2007, 2008 i 2009. Zmiana procentowa liczona rok do roku.

Koniec dydaktycznego eldorado!!

Co uzupełni spadające przychody dydaktyczne, skoro:

Liczba patentów zgłoszonych w 2008 roku:

- w Polsce – 2 886 (w tym instytucje naukowe 44%)
- w Niemczech – 134 234

Udział eksportu high-tech w całym eksporcie:

- Polska – 3%
- Węgry – 22%

Udział wydatków na B + R jako procent PKB:

- Polska – 0,61 PKB
- UE (27) – 1,9%

▶ Przy czym:

- w Polsce 57% to dotacje rządowe i 33% środków z gospodarki,
- w UE (27) odpowiednio 34% i 55%


16 mld zł wydano na inwestycje w uczelniach, **głównie na laboratoria** (wypowiedź Minister Barbary Kudryckiej)

Według najnowszego raportu Ernst & Young „Produktywność naukowa wyższych szkół publicznych w Polsce” aż 87 % (UJ 61,3) przychodów polskich uniwersytetów pochodzi z dydaktyki. Dla większości tych uczelni wskaźnik ten oscyluje między 92-96%. W uczelniach technicznych jest on nieco niższy i wynosi ok. 80% (AGH 65,2%), ale w pozostałych szkołach publicznych zdecydowanie przekracza 90 % (brak danych dot. uczelni ekonomicznych i medycznych). W dobrych uczelniach niepublicznych wymieniony wskaźnik mieści się w przedziale 60-90 %, ale w większości szkół przekracza także wyraźnie 90%. Wreszcie, z dostępnych danych wynika, że przychód uniwersytetów poza dotacją i przychodami dydaktycznymi wynosi średnio 4%.

Jeśli istotnie nie zmienimy systemu finansowania, to:

- ▶ znikną dobre uczelnie niepubliczne, a pozostaną uczelnie publicznie i kiepskie niepubliczne,
- ▶ w rezultacie wzrośnie roszczeniowość pracowników uczelni publicznych, koszty będą rosły, a jakość i efektywność będą spadać,
- ▶ zaostrzać się będzie rywalizacja o studenta w gronie uczelni publicznych (skoro w ciągu najbliższych 5 lat nabór spadnie nawet o 1/3), co spowoduje szybki wzrost liczby uczelni, które będą praktycznie bankrutami,
- ▶ skoro nie pojawi się motywacja na rzecz zaangażowania się pracowników uczelni w badania naukowe, innowacyjne i usługi, to wybudowane za 16 mld zł laboratoria będą puste, a uczelniom pozostaną, przede wszystkim koszty ich utrzymania. Taki stan rzeczy doprowadzi do „ściany” i w sumie pojawią się radykalne zmiany, które trudno przypuszczać, aby były optymalne z punktu widzenia misji uczelni wyższych. Stracimy wiele lat!!

TRWANIE PRZY OBECNYM SYSTEMIE FINANSOWANIA KSZTAŁCENIA W SZKOŁACH WYŻSZYCH SZKODZI STUDENTOM ORAZ DOBRYM UCZELNIOM PUBLICZNYM I NIEPUBLICZNYM, A WIĘC W KONSEKWENCJI SPOŁECZEŃSTWU, KTÓRE POPRZEZ PODATKI I CZESNE FINANSUJE SZKOŁY.



Co należy zrobić? – Ucieczka do przodu:

- ▶ **zdywersyfikować role i źródła przychodów w uczelniach.** Uczelnie o dużym potencjale powinny, przede wszystkim, skupić się na kształceniu na poziomie studiów II i III stopnia, na badaniach naukowych oraz na współpracy z gospodarką, jak również kształceniu kadry dla innych szkół. Z kolei, pozostałe uczelnie (głównie regionalne) jeśli dobrze kształcą, winny skupić się na studiach I stopnia i wspierać rozwój regionów we współpracy z samorządami oraz firmami, pozyskując w ten sposób istotne środki finansowe,
- ▶ powyższe zapewni też jakość w procesie kształcenia, bowiem, jeśli kadra będzie zaangażowana w badania naukowe i/lub świadczenia usług dla gospodarki będzie mogła efektywniej kształcić,
- ▶ taka zmiana sposobu funkcjonowania uczelni (czyli zamiast uczestnictwa w wyścigu o każdego studenta należy istotną część potencjału przeznaczyć na naukę i innowacje) będzie premiowana, szczególnie od roku 2014, ponieważ w nowym planie finansowym UE radykalnie wzrosną środki na innowacyjność,
- ▶ powyższe działania będą skuteczne, jeśli uruchomi się zasady rzetelnej konkurencji, a więc nawet instrumentalnie należy wykorzystać dobre uczelnie niepubliczne, aby zjawisko rywalizacji przyniosło spodziewane efekty – bez tego nie będzie zmiany postaw pracowników,
- ▶ jest oczywiste, że musi mieć miejsce restrukturyzacja zatrudnienia i efektywna polityka kadrowa w uczelniach publicznych. Będzie to realne, jeśli wzmocni się rolę rektora kosztem ciał kolegialnych i związków zawodowych,



Co należy zrobić? – Ucieczka do przodu:

Ten trudny proces koniecznych zmian musi zyskać wsparcie ze strony rządu w następującym zakresie:

- ▶ nie da się jednym algorytmem dobrze finansować działalności szkół wyższych, zatem podług ich różnych ról społecznych muszą być też różne systemy finansowania. Stopień dofinansowania powinien silnie zależeć od jakości.
- ▶ wprowadzenie wizy studenckiej i skuteczne wsparcie ambitnych uczelni, które chcą kształcić obcokrajowców – to szansa na „drenaż mózgów” i szczególnie pożyteczną metodę walki z niżem demograficznym (brak polityki migracyjnej),
- ▶ powinien pojawić się pakiet zachęt podatkowych dla firm, aby chętnie współpracowały z uczelniami, a także ulgi podatkowe dla potencjalnych sponsorów działalności uczelni.

Stworzenie dla dobrych uczelni niepublicznych analogicznych warunków funkcjonowania jak uczelnie publiczne, dla tych ostatnich nie stanowi istotnego ryzyka, bowiem skala dofinansowania będzie na poziomie 2%-5% kwot, jakie otrzymują uczelnie publiczne, co więcej, te kwoty można znaleźć poza dotacją dla uczelni publicznych, np. ograniczając rozrzutne finansowanie publicznych i niepublicznych szkół policealnych.

